

Luigi Marinelli

Przedmowa do: "Storia della letteratura polacca" [Historia literatury polskiej], red. L. Marinelli, Einaudi, Torino 2004

Postscriptum nr 1(53), 11-15

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

LUIGI MARINELLI

Università degli Studi di Roma „La Sapienza”

Przedmowa do: *Storia della letteratura polacca*
[Historia literatury polskiej],
red. L. Marinelli, Einaudi, Torino 2004

W *Considérations sur le gouvernement de Pologne* (1772) Jean-Jacques Rousseau pisał polemicznie, a zarazem proroczo: „Cokolwiek by mówiono, nie masz już dzisiaj Francuzów, Niemców, Hiszpanów, Anglików nawet — są tylko Europejczycy. Wszyscy mają te same zamiłowania, te same obyczaje...”

Ta nowa historia literatury polskiej chciałaby pokazać przede wszystkim, że mimo swych idiosynkrazji i specyficznych cech, dzieje kultury i literatury obszaru, zajmującego nie tylko z geograficznego punktu widzenia centralne miejsce na mapie Starego Kontynentu, były zawsze integralną częścią europejskiego dziedzictwa. Dla tych, którzy podjęli trud bliższego zapoznania się ze zmiennymi losami historycznymi i kulturalnymi tego regionu, niedawne „włączenie” Polski do „rozszerzonej” Unii Europejskiej jawi się jako oczywista i aż nazbyt późna realizacja tego, co sztuka i literatura urzeczywistniały od stuleci, być może wręcz od momentu — co niegdyś lubiano podkreślać — „chrztu Polski” (966), kiedy polityczny gest księcia Mieszka I pociągnął za sobą określoną orientację kulturalną, uczyniwszy w rezultacie z polskiej literatury „najbardziej włoską, najbardziej łacińską — zdecydowanie najbardziej włoską i najbardziej łacińską ze wszystkich literatur słowiańskich”. W ten sposób pisał Enrico Damiani, jeden z ojców współczesnej włoskiej slawistyki, we *Wstępie* do pierwszego wydania *Storia della letteratura polacca (Historii literatury polskiej)* Mariny Bersano Begey (1953). Łacińskość, włoskość, słowiańskość to pojęcia, które w epoce globalizacji u progu trzeciego tysiąclecia tracą zapewne coraz bardziej sens. I być może właśnie dlatego szersza i bar-

dziej obiektywna koncepcja europejskiej wspólnoty może lepiej objaśnić wielowiekową rolę pośrednika, jaką odgrywała Polska między Europą romańsko-germańską a „inną” Europą (tą, którą dzisiaj nazywa się niekiedy błędnie „nową Europą”). Wystarczy przypomnieć, że pierwszy anonimowy kronikarz polskiego średniowiecza był prawdopodobnie pochodzenia francuskiego lub włoskiego, podczas gdy pierwsza pisarka, księżna Gertruda, była żoną i matką książąt kijowskich. Można chociażby przyjrzeć się nieokreślonej, po erazmiańsku „ekumenicznej”, zawieszanej między rzymskim katolicyzmem a protestancką reformą religijności „nomotety” współczesnego języka literackiego, Jana Kochanowskiego, by uświadomić sobie, że dwaj inni twórcy języka i kultury, Adam Mickiewicz i Czesław Miłosz, czuli się przede wszystkim Litwinami; wymienić „kosmopolitycznych” pisarzy, takich jak Jan Potocki, Joseph Conrad czy Jerzy Kosiński oraz przypomnieć na koniec, że wśród największych przedstawicieli literatury jidisz można znaleźć pisarzy pochodzenia polskiego, tak jak wielu najwybitniejszych polskich pisarzy dwudziestego wieku to Żydzi.

Również owa wielość, będąca podstawą różnicowania kultury i literatury także w ich wspólnym europejskim kontekście, jest przedmiotem zainteresowania tej nowej syntezy historii polskiej literatury, ukazującej się pół wieku po poprzednich włoskich opracowaniach (oprócz książki Bersano, podstawowym punktem odniesienia była do niedawna doskonała, choć zwięzła *Letteratura polacca* Giovanniego Mavera z 1958), po ponad dwudziestu latach od przetłumaczonego u nas w 1983 roku świetnego podręcznika C. Miłosza, w którym przejrzysty i błyskotliwy wywód stawał się jednak nieco zbyt osobisty i subiektywny w ostatniej części dzieła, poświęconej pisarzom i dziełom powojennym.

Ten nowy podręcznik jest owocem pracy dziesięciu włoskich polonistów, należących w większości do młodego pokolenia. Nie można było postąpić inaczej w dobie dzisiejszej coraz węższej specjalizacji i w obliczu konieczności „uaktualnienia” wizji i pojęć, które średnio wykształcony Włoch, nie mający większego pojęcia o polskich sprawach, mógł znaleźć w starszych i trudnych już do dostania syntezach historycznoliterackich. Dlatego, mimo iż przyjęto zasadniczo regułę „równoprawnego” opisu poszczególnych epok, postarano się poświęcić stosunkowo najwięcej uwagi czasom współczesnym. Z tego również powodu próbowano położyć większy nacisk na epoki, które z różnych powodów — od ideologicznych do czysto filologicznych, związanych z niewielką znajomością tekstów — były dotąd zaniedbywane w podręcznikach historii literatury polskiej (nie tylko tych zagranicznych!). Mam tu na

myśli przede wszystkim średniowiecze i okres bezpośrednio po rozbiorach, w rzeczywistości niezmiernie istotne dla lepszego zrozumienia korzeni kultury „słowiańsko-łacińskiej” i polskiej nowoczesności. Także potraktowanie z mniejszą uwagą czynników, na których koncentrowały się wcześniej zainteresowania włoskich studiów polonistycznych (szczególnie dotyczących zagadnień dziewiętnastowiecznego romantyzmu i risorgimento), takich jak italianizm i ogromne, bez wątpienia, znaczenie związków z Włochami, wyjaśnić można próbą stworzenia bardziej „obiektywnej” i wolnej od lokalnych partykularizmów panoramy polskiej literatury. Naturalnie, pomimo to sympatii i antypatii autorów poszczególnych rozdziałów tego podręcznika dla danych twórców, dzieł czy zjawisk będą w każdym razie czytelne, stanowiąc nieuniknione potwierdzenie narracyjnego charakteru „gatunku syntezy historycznoliterackiej”, który z natury rzeczy implikuje interwencję autora. (W przypadku piszącego te słowa oczywiste jest na przykład zainteresowanie marinizmem w poezji barokowej i rolą Arkadii w epoce saskiej, a więc kwestiami do niedawna całkowicie zaniedbywanymi w polskich syntezach historycznoliterackich. Warto jednak podkreślić, że choć oba te zjawiska zrodziły się we Włoszech, szybko się rozprzestrzeniły w różny sposób i wpłynęły na kulturę w całej Europie).

Nowością jest także wprowadzenie do naszej książki dodatkowego rozdziału o literaturze jidisz i „żydowsko-polskiej”. Oprócz tego, że wielu wybitnych polskich pisarzy (zwłaszcza w dwudziestym wieku) miało pochodzenie żydowskie, skłoniło nas do takiej decyzji także głębokie przekonanie, że bez wkładu Żydów, bez ich intelektualnego, kulturalnego i religijnego uczestnictwa w dziejach kraju tak głęboko chrześcijańskiego i katolickiego jak Polska, oblicze jej kultury i literatury ukształtowałyby się z pewnością odmiennie (pomyślmy choćby o dziewiętnastowiecznym zjawisku „mesjanizmu”, tylko częściowo — by nie rzec: pozornie — związanym z nowoczesnym pojęciem narodu), gdyż — już przed Auschwitzem, a tym bardziej po nim — polska tożsamość, jeśli chcemy dalej używać tego dyskusyjnego i dwuznacznego pojęcia, jest także tożsamością żydowską.

Zastosowana w podręczniku periodyzacja, a zatem także podział na rozdziały, odpowiada w zasadzie tradycyjnie używanym kategoryzacji, wprowadzono jednak kilka znaczących przesunięć. Dwie daty polityczne (1795, data trzeciego rozbioru i *fnis Poloniae*, i 1918, rok odzyskania niepodległości) zostały uznane za najważniejsze z punktu widzenia funkcji „modelującej”, zaistniałej w całym procesie historycznoliterackim. Radykalne przemiany — o dłuższym i krótszym czasie oddziaływania — które zaszły we wszystkich

sektorach życia kulturalnego, społecznego i politycznego pomiędzy owym „końcem” a „początkiem” pozwalają nakreślić umowną, lecz wyrazistą granicę pomiędzy epoką dawną (czy też tradycyjnie literaturą staropolską), literaturą dziewiętnastowieczną i dwudziestowieczną. Naturalnie ta generalna trypartycja znajduje odzwierciedlenie i potwierdzenie także w zamieszczonej na końcu *Bibliografii*, gdzie niektóre z cytowanych prac dotyczą kilku sąsiadujących ze sobą epok (przypisywane są jednak tylko raz). W obrębie tego ogólnego podziału istnieją bardziej szczegółowe rozróżnienia, odzwierciedlające czysto literackie przemiany. Romantyzm, jako epoka będąca fundamentem nowoczesnej kultury polskiej, stanowił szczególnie złożony przedmiot opisu, dlatego zadanie to podzielono między kilku specjalistów. To, że romantyzm zyskał, nie tylko pod względem chronologicznym, centralną pozycję między „końcem” a „początkiem”, o których mówiliśmy, jest przede wszystkim zasługą A. Mickiewicza, naszym zdaniem najbardziej polskiego i europejskiego geniusza i ducha przewodniego polskiej literatury i kultury (nie przypadkiem jako jedyny został on uhonorowany osobnym monograficznym rozdziałem).

Jeśli chodzi o liczne problemy związane z trudną do nakreślenia syntezą historycznoliteracką najbliższej nam epoki, kolejną stosunkowo nowością naszego podręcznika było oddzielenie twórczości okresu wojennego i pierwszych lat powojennych (1939—1956) od pozostałej części literatury współczesnej. W istocie dopiero od 1956 (nie przypadkiem jest to kolejny w dziejach polskich rok patriotycznych protestów i powstań) polska literatura powojenna (przede wszystkim emigracyjna, ale także najlepsza część produkcji „krajowej”), uwalniając się stopniowo od ciężaru rozmaitych rozrachunków z epoką stalinowską i dyktatów socrealizmu, a także sublimując w większym stopniu traumatyczne wspomnienia wojny, holocaustu i narzuconego przemocą reżimu, zaczyna stawiać sobie pytania i podejmować tematy, które możemy uznać za zdecydowanie „współczesne”.

Od ostatnich dziesięcioleci dwudziestego wieku literatura polska wysyła silne sygnały „przejęsowości” (kryzysu?), pod względem typologicznym — częściowo podobne do tych, które w czasach oświecenia i wczesnego modernizmu cechowały okresy przejściowe między wspomnianymi wcześniej dwiema wielkimi formacjami historyczno-kulturalnymi, częściowo całkiem nowe. Wraz z ostateczną utratą, czy przynajmniej całkowitym przewartościowaniem znaczenia kluczowych wcześniej zjawisk, takich jak emigracja i ruch oporu, oraz podstawowych pojęć tradycji (ojczyzna, honor, wolność, poświęcenie itd.) i może przede wszystkim — teraz, gdy po dwóch stuleciach

„naród” odzyskał już chyba naprawdę swoje państwo — wielkiej fikcji „polskości”, стоимy w obliczu historycznego czy nawet antropologicznego zwrotu o wielkim zasięgu i czasie trwania. Jego pierwsze objawy i konsekwencje w literaturze omówione są z dużą przenikliwością w rozdziale obejmującym okres od 1956 roku do początku nowego wieku. I siłą rzeczy, w tym miejscu zatrzymuje się nasza opowieść, nie bez pewnych obaw, ale i z niejaką ulgą.

Dziękuję wszystkim przyjaciółom, którzy przyczynili się do powstania tej książki i pośrednio i bezpośrednio sprawili, że ma ona mniej usterek, niż stałoby się to bez ich pomocy. Duch przyjaźni i serdecznej współpracy przenikał także, moim zdaniem, owocną wymianę intelektualną i naukową między autorami poszczególnych rozdziałów a redaktorem podręcznika. Zachęcała nas zresztą do niej ezopowa mądrość jednego z pierwszych polskich twórców piszących w ojczystym języku, Biernata z Lublina:

Tego mniemaj za szczęsnego,
Kto ma przyjaciela wiernego —
Tam ci wszystka dobra miara,
Gdzie sie złączy dwoja wiara.

Opisanie krótkie żywota Ezopowego, w. 2621—2624

Niech te proste słowa staną się symbolicznym wiatykiem dla naszego dzieła, które, unikając zbytecznej retoryki, chciałoby zapisać kolejną kartę w wielowiekowej historii przyjaźni i związków kulturalnych między Włochami a Polską.

Rzym, 5 sierpnia i 24 grudnia 2003

Pierwodruk

Marinelli L., red, 2004: *Storia della letteratura polacca*. Turyn.